

Ewangelia z soboty: Łódź nie zatonie

Ewangelia z soboty drugiego tygodnia wielkanocnego wraz z komentarzem. «To Ja jestem, nie bójcie się». Krocząc po wodzie, Pan Jezus wychodzi na spotkanie Apostołów, aby uspokoić ich i nauczyć, że łódź nie zatonie w obliczu żadnej burzy. Prośmy Go, aby powiększył naszą wiarę, abyśmy zwracali się do Niego w każdej sytuacji.

Ewangelia (J 6, 16-21)

Po rozmnożeniu chlebów, o zmierzchu uczniowie Jezusa zeszli

nad jezioro i wsiadłszy do łodzi,
zaczęli się przeprawiać przez nie do
Kafarnaum. Nastały już ciemności, a
Jezus jeszcze do nich nie przyszedł;
jezioro burzyło się od silnego wichru.

Gdy upłynęli około dwudziestu
pięciu lub trzydziestu stadiów, ujrzeli
Jezusa krocącego po jeziorze i
zbliżającego się do łodzi. I
przestraszyli się. On zaś rzekł do
nich: «To Ja jestem, nie bójcie się».
Chcieli Go zabrać do łodzi, ale łódź
znalazła się natychmiast przy
brzegu, do którego zdążali.

.....

Komentarz

Po wczorajszym rozważaniu cudu
rozmnożenia chleba i ryb, dziś
Liturgia proponuje nam inny
wzniosły cud: Jezus pośród burzy
wychodzi na spotkanie uczniów
stąpając po wodzie.

To zadziwiające działanie Pana po raz kolejny odzwierciedla Jego moc, dzięki której panuje nad naturą i która po raz kolejny zadziwia apostołów o jeszcze małej wierze.

Jeśli Księga Wyjścia opowiada o wyjściu ludu izraelskiego z Egiptu, o przejściu pieszo przez Morze Czerwone, dzięki działaniu Boga za pośrednictwem Mojżesza, to w tym zdarzeniu Jezus okazuje się większy niż „największy z proroków”, ponieważ nie musi nawet powodować rozstąpienia wód, aby zbliżyć się do łodzi, która była w niebezpieczeństwie.

Z kolei wyrażenie, którego używa Jezus, aby zostać rozpoznanym: „Ja Jestem”, jest tym samym wyrażeniem, którego użył Bóg, aby dać się poznać Mojżeszowi w płonącym krzewie (por. Wj 3, 8).

Chrześcijanie wszystkich czasów przedstawieni są jako uczniowie w

łodzi, którzy wystraszeni, potrzebują
mocy Bożej, aby pokonać burzę. Św.
Tomasz, komentując tekst św.
Augustyna, powiedział, że jeśli mamy
wielką wiarę w działanie Boga,
„wiatr, burza, fale i ciemność nie
będą w stanie zawrócić naszego
statku z jego kursu ani go zniszczyć”.

Kościół, który jest przedstawiony
jako łódź, pozornie słabą w obliczu
burzy, utrzyma się na powierzchni,
ponieważ tym, który ją prowadzi, jest
w ostatecznym rozrachunku sam Pan
Jezus.

Pablo Erdozáin //Zdjęcie:
Kristilinton - Getty Images